

Nad tym jak w praktyce funkcjonuje system readaptacji społecznej w Polsce, jak wypada on na tle innych krajów unijnych oraz co w nim zmienić dyskutowali uczestnicy seminarium zorganizowanego przez Radę Główną do Spraw Readaptacji i Pomocy Skazanym.

Spotkanie odbyło się 15 października br. w siedzibie Ministerstwa Sprawiedliwości. Przybyli na nie przedstawiciele różnych resortów, sądów, służb więziennych, policji, duszpasterze, przedstawiciele organizacji pozarządowych zajmujący się readaptacją.

Kary alternatywne przyszłością

Obradom przewodniczył Wojciech Węgrzyn, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, przewodniczący Rady Główniej. O tym jak wyglądają praktyczne aspekty funkcjonowania systemu readaptacji społecznej mówił zaś dr Sławomir Stasiorowski, sekretarz Prezydium Rady Główniej. Przekonywał on, że poziom naszego bezpieczeństwa wzrasta. – *W Polsce na karę pozbawienia wolności skazuje się coraz mniej osób. W 2014 r. osiągnęliśmy taki poziom skazania jak w 2001 r. Co oznacza, że Polskę stać na to, żeby zrobić zwrot od przestępczości* – podawał. – *Na 100 tys. osób na karę pozbawienia wolności skazuje się 203 osoby* – informował Stasiorowski. W jego cenie Polska na tle innych krajów nie wypada źle. Jednak ciągle w powszechnym przekonaniu w kraju nie jest ani bezpiecznie ani orzekane kary nie są skuteczne. – *Powoduje to, że w społeczeństwie rodzi się poczucie niesprawiedliwości* – twierdził. Jednak jest na to rada – kara skuteczna, która przynosi efekt. Stawia na nią nowelizacja kodeksu karnego, która weszła w życie w lipcu br. Dzięki niej wzrosnąć ma udział kar alternatywnych, takich jak ograniczenie wolności czy grzywny. Kary alternatywne orzekane są w nowoczesnych, europejskich systemach prawnych. Zdarzają się także polskie sądy, które je powszechnie stosują. – *Przykładem jest sąd rejonowy w Gorlicach. Ale są i sądy, które w ogóle nie stosują kar ograniczenia wolności, tak jest na przykład w Limanowej* – podawał Stasiorowski. Zaznaczył on również, że powrót do przestępstwa w okresie od roku do 5 lat od wyjścia na wolność w Polsce nie jest najgorszy. Ogółem stanowi on 26%. Najgorzej jest w pierwszym roku, kiedy wskaźnik ten sięga 50%, następnie stopniowo spada.

Dr Stasiorowski określił także rolę systemu readaptacji w życiu każdego skazanego, bo każdy skazany potrzebuje pomocy. Niezaprzeczalnie podstawowe znaczenie odgrywa tu nie tylko sądownictwo, ale i rady terenowe ds. społecznej readaptacji. – *W 2011 r. było 8 rad wojewódzkich, a dziś jest ich już 13* – wyliczał. W systemie powrotu więźnia do życia na wolności liczy się nie tylko służba więzienna, kuratorzy, ale i pomoc społeczna. Dlatego tak cenne jest wsparcie organizacji pozarządowych. W ocenie Sławomira Stasiorowskiego cały system jest dość skomplikowany, jednak nie oznacza to, że nie może dobrze funkcjonować.

Modelowa Dania

Następnie bardzo ciekawy wykład miała prof. nadzw. dr hab. Beata Maria Nowak z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych Pedagogium. Przedstawiła ona systemowe porównanie rozwiązań w zakresie readaptacji społecznej skazanych w wybranych państwach unijnych. Z jej wypowiedzi wynika, że istnieją istotne różnice w podejściu do tego zagadnienia. Natomiast modelowy system funkcjonuje w Danii, który dzięki swoim rozwiązaniom zmniejszył recydywę. Skazani na dożywocie przebywają w więzieniu średnio 16 lat. Skazani osadzani są w celach jednoosobowych, które w miarę możliwości sami urządzają.

Mają możliwość przebywania w hostelach, gdzie bliscy mogą ich odwiedzać. Nie mogą za to pic alkoholu i zażywać narkotyków. – *Readaptacja rozpoczyna się wraz ze skazaniem. Dużą rolę doradczą i szkoleniową pełnią ngo-sy* – tłumaczyła prof. Nowak. – *A każdy były więzień otrzymuje cały pakiet edukacyjny* – wyjaśniała.

W przeciwieństwie do duńskiego, francuski system readaptacyjny oceniany jest negatywnie. Więzienia są przeludnione, poziom powrotu do przestępczości jest wysoki. W Niemczech ok. 30 % skazanych to obcokrajowcy. Zdaniem prof. Nowak podobnie będzie w Polsce, co nie ułatwia readaptacji. System poprawczy w Niemczech oddzielony jest od penitencjarnego. Poszczególne landy mają różne systemy reintegracji. Natomiast w każdym z nich w porozumieniu z więźniem sporządzany jest plan reintegracji a skazany otrzymuje pomoc ze strony ngo.

Z kolei w Wielkiej Brytanii i Irlandii występuje jedna z wyższych populacji więźniów w Europie. System prawny readaptacji nie jest jednolity i pozostawia władzom lokalnym dużą sferę możliwości. Wiele organizacji pozarządowych stara się pomagać skazanym w znoszeniu trudów odbywania kary. A kiedy kara więzienia dobiega końca, osadzeni mają możliwość wykonywania pracy. Kary mają spełniać rolę retributywną (kara ma być sprawiedliwym odwetem), jednak skutek tego jest taki, że odsetek wracających na drogę przestępstwa w ciągu roku wynosi aż 67%.

Potrzebne są zmiany

Jeśli chodzi i Polskę, to w ocenie Beaty Nowak nasze działania jawią się jako mało skuteczne. – *W 2014 r. nastąpił większy powrót do przestępstwa. Byli więźniowie zasilają obszar wykluczenia społecznego, zatem nie poradzili sobie z readaptacją* – wyjaśniała. – *Niedostateczny jest też poziom współpracy między instytucjami, które są zobligowane do niesienia pomocy skazanym i ich rodzinom* – podawała. Podkreśliła także, że największą bolączką naszego systemu jest to, że większość działań naprawczych nie obejmuje rodzin skazanych. Dlatego celowe jest dokonanie zmian systemowych. Jak się okazuje prof. Nowak ma już propozycję takich zmian. Opracowała ją razem z prof. zw. dr hab. Markiem Konopczyńskim, zastępcą Przewodniczącego Rady Głównej, rektora Wyższej Szkoły Nauk Społecznych Pedagogium.

- *Ta propozycja to ewolucja (nie rewolucja) w zakresie dostarczania skazanym i ich rodzinom wsparcia* – zapowiadała. Na czym polega? Na poziomie centralnym pozostanie jak ma to teraz miejsce rada główna. Bezpośrednio podlegać jej będą rady terenowe. **Nowością jest natomiast powiatowe biuro wsparcia readaptacji. Jego zadaniem miałyby być edukacja, zatrudnianie, pomoc socjalna, wspieranie rodzin z problemem penitencjarnym. Biuro współpracowałoby z jednostkami samorządowymi a te z samopomocową grupą wsparcia readaptacyjnego. Współpracowałoby także z organizacjami pożytku publicznego a te z zakładami karnymi. Samopomocowa grupa wsparcia mogłyby zatrudniać byłych więźniów, którzy pozytywnie przeszli readaptację społeczną.** Ich pomoc i wsparcie zdaniem prof. Nowak jest nieocenione. Prelegentka wyjawiała też, że pracuje nad projektem pt. Porażka readaptacji w ocenie recydywistów. Jego wyniki mogą być bardzo pomocne w praktyce readaptacji na przyszłość. Będą prawdopodobnie znane w przyszłym roku.

Rola ngo

Podczas seminarium swoje wystąpienia mieli także przedstawiciele terenowych rad readaptacyjnych. Jednym z nich był wiceprezes rady województwa zachodniopomorskiego. Jak wyjaśnił, od początku swojego istnienia szczecińska rada współpracuje z Fundacją Tulipan, realizując wspólne przedsięwzięcia.

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 17, październik 2015 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1620

Jednym z nich jest opracowanie praktycznego poradnika dla skazanych, z którego korzystają też i kuratorzy sądowi. Pisany jest językiem prostym i przejrzystym, co zwiększa jego popularność. Skazani z województwa zachodniopomorskiego mogą korzystać z więziennych klubów pracy, szkoleń, gdzie uczą się np. technik zastępowania agresji. Po odbyciu kary mogą nawet liczyć na wsparcie finansowe.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele organizacji pozarządowych mieli także okazję do zaprezentowania swojej działalności. Prezentowany był m.in. program Pomocna dłoń, który jest realizowany na terenie Centrum Pomocy Bliźniemu MONAR – MARKOT. Stanowi on wsparcie dla osób zwalnianych z zakładów karnych lub aresztów śledczych w ramach zadania publicznego Pomoc postpenitencjarna osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych oraz członkom ich rodzin powierzonego przez ministra sprawiedliwości. Uczestnikom projektu oferowane jest wsparcie asystentów oraz psychologa, którzy prowadzą treningi z gospodarowania budżetem, umiejętności radzenia sobie ze stresem, zarządzania czasem, autoprezentacji, aplikowania o pracę, aktywnych form poszukiwania pracy.

Ponadto przewodniczący Rady Głównej powołał komisję rekomendacyjną. Jej zadaniem jest wypracowanie nowych koncepcji w zakresie doskonalenia systemu readaptacji społecznej w Polsce. W jej skład powołani zostali przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, organizacji pozarządowych oraz rad terenowych.